

low

/na
ro-

TEATR

Pięść do nosa

Wnieciekawym tegorocznym sezonie teatralnym najlepsze były spektakle dziecięce. „Pinokio” Anny Smolar w warszawskim Teatrze Nowym Krzysztofa Warlikowskiego potwierdza tę regułę. W sztuce według Carla Collodiego w transkrypcji Joëla Pommerata zniknęła pstrokata konwencja, w którą ubrała Pinokia popkultura. Spektakl Smolar to ostra baśń z iPada, piosenka ze smartfona, luz blues, w niebie same dziury. W znakomicie wymyślonej słodko-gorzkiej konwencji inscenizacyjnej oraz plastycznej (scenografia Anny Met) świetnie odnaleźli się czołowi artyści teamu Warlikowskiego – Piotr Polak, Magdalena Cielecka, Zygmunt Malanowicz czy Maciej Stuhr. Tytułowy Pinokio grany przez Magdalenę Popławską oraz Dominikę Knapik to bohater bliski doświadczeniom młodych widzów. Rozumie, że rzeczywistość to zbiór najczęściej niezrozumiałych bodźców i żeby przetrwać, trzeba wybrać własną ścieżkę. Wyróżnić się z masy, czasami także skłamać. Kiedy rośnie nos, wzmacnia się węch. Perfumeria życia.

Łukasz Maciejewski

„PINOKIO”, REŻ. ANNA SMOLAR, TEATR NOWY W WARSZAWIE

« Dominika Knapik w spektaklu „Pinokio”. Teatry przestają ignorować młodą widownię